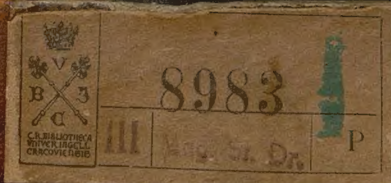

V B J C
C.R. BIBLIOTHECA VNIVER. IAGELL. CRACOVIENSIS
8983
III
Mag. St. Dr.
P


V
B J
C
8983

GŁOS

JASNIE WIELMOZNEGO JMC PANA

J O Z E F A

B O L C E W I C Z A

STAROSTY ŁOYCIEWSKIEGO,

CZESZNIKA Y POSŁA Pttu WIŁKOMIERSKIEGO,

Na Sessyi Seymowey dnia 24. Mśca Czerwca 1793. Roku w Grodnie

M I A N Y.

Nayjaśnieyszy KROLU Panie Mòy Miłościwy!
Nayjaśnieysze Rzeczypospolitey Stany!

Nie podnosiłem jeszcze Głosu moiego w tey Prawodawczey Izbie, bom zawsze chciał ony zaczynać od dopełnienia powinności wiernego Poddanego ku Maiestatowi Twoiemu Nayjaśnieyszy Królu Panie Mòy Miłościwy.

Ten gdy nam teraz dany od JW. Marszałka, tym chętniey uskuteczniam, im mnie dwoiakie pełnić Instrukcyi Powiatu moiego przydarzaią się obowiązki.

Pierwszy, iżbym Waszey Królewskiey Mości Panu Moiemu Miłościwemu naypowinnieysze złożył uszanowanie od Współ-Obywateli Pttu moiego, i zapewnił o naymocnieyszym przywiązaniu i życzliwości.

Drugi upokorzył prożbę do Tronu Waszey Krôlewskiey Mości Pana Moiego Miłościwego; ażebyśmy Nayjaśnieyszy Panie w czasie tak nieszczęśliwym i krytycznym Oyczyzny Naszey stanie, będąc na czele czułego o całość Narodu Króla, był nam przewodnikiem do odwrócenia nieszczęść Naszych, a przyśpieszeniem końca pożądanego i miłego pokoiu, tak, iżbyśmy wspólnie z temiż Braci Naszemi, których mieysca w tey Swiątyni

)1(Pra-

Prawodawczey, teraz próżne nam smutny widok okazują, za Twoim Nayjaśnieyszy Królu Panie Móy Miłościwy, na dniu pozawczorayszym mianym Głosu skutkiem, wspólnie wielbili, i wysławiali w późne wieki Panowanie tego Króla, którego opatrzność naywyższa z łona własney Oyczyzny nam mieć dozwoliła.

Nayjaśnieysze Rzeczypospolitey Stany! gdy idzie rzecz o szczęście, lub ostatnie nieszczęście Narodu, racziie wspólnie łączyć jednostayne umysły, i o tym zaradzać, aby oderwani Współ-Bracia Nasi, do pierwszego Prawodawstwa i słodkiego wspólnie z nami używania wolności przywróceni być mogli. A może Bóg miłosierdzia pełen, za Sterem Mądrego i o miłości Oyczyzny przeświadczonego Króla, do szczęśliwego Nas doprowadzi końca, gdy Proiekt JW. Jankowskiego Sędomirskiego w udecydowaniu weźmie pomyślny skutek, którego jako naydogodnieyszy w moim przekonaniu zda się być dla ratunku Oyczyzny Naszey, tak o przeczytanie, i oddanie ad turnum bez dalszey zwłóki, z mieysca mojego dopraszam się, z oświadczeniem, że na inny żaden Delegacyą oznaczający do traktowania z obcemi Potencyami nie dozwalam, lękaiąc się takich skutków, jakie ona dla nas przyniosła w Roku 1775.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

